

ALFRED KONIECZNY

Uniwersytet Wrocławski

Uwagi o korespondencji więźniów KL Gross-Rosen

Wobec celowego zniszczenia dokumentacji obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, rozpoczętego już w ramach ewakuacji obozu głównego w lutym 1945 r., a sfinalizowanego w przededniu kapitulacji Trzeciej Rzeszy, istnieją poważne trudności w rozpoznaniu charakteru i sieci jego licznych podobozów, w śledzeniu gehenny i losów jego więźniów. Zaistniała sytuacja zmusza badaczy do skrzętnego gromadzenia i wnikliwego analizowania wszelkiego rodzaju strzępów dokumentów obozowych, wśród których ważne miejsce zajmuje korespondencja więźniów, występująca w przypadku KL Gross-Rosen w postaci listów, kartek pocztowych i wielu dodatków precyzujących zasady prowadzenia korespondencji czy przyjmowania przesyłek paczkowych¹.

Więźniowie KL Gross-Rosen, podobnie jak innych obozów koncentracyjnych, mieli prawo prowadzenia korespondencji ze swoimi bliskimi. Wydaje się, że obowiązywały w tym zakresie jednolite zasady określone przez Inspektorat Obozów Koncentracyjnych, a od 1942 r. przez Urząd D (Obozy koncentracyjne) w Głównym Urzędzie Gospodarczo-Administracyjnym SS. Niemniej korespondencja wychodząca z poszczególnych obozów długo nie była ujednolicona; każdy z nich używał własnych formularzy listowych lub kartek pocztowych, które ujednolicono dopiero w 1943 r. Śledzenie tych formularzy pozwala stwierdzić szereg wydarzeń z życia obozowego, zmiany w polityce władz obozowych wobec więźniów, a ustalenie czasu ich używania pozwala na wskazanie egzemplarzy szczególnie cennych dla poznania np. zmian organizacyjnych w obozie.

Korespondencja obozowa więźniów obejmuje przede wszystkim:

a) listy pisane oficjalnie z obozu zarówno na formularzach właściwych dla danego obozu, jak i na formularzach stosowanych w formie ujednoliconej;

¹ Podstawę źródłową opracowania stanowi własna kolekcja korespondencji więźniów KL Gross-Rosen

b) kartki pocztowe pisane na egzemplarzach danego obozu, jak również na kartkach powszechnego użytku;

c) listy i kartki pocztowe ekspediowane nielegalnie z obozu;

d) listy i kartki pocztowe kierowane do więźniów przez bliskich (z powodu zakazu ich przechowywania należą do rzadkości);

e) korespondencja niedoręczona więźniom i zwrócona nadawcy z odpowiednimi adnotacjami poczty obozowej czy cenzury obozowej (np. z powodu zastosowania „Postsperre”, tj. zakazu korespondowania, czy też obowiązującego limitu)

Na uwadze należałoby mieć także pokwitowania nadanych dla więźniów paczek i przekazów pieniężnych, jak również sporadycznie występujące telegramy z obozu (z reguły o śmierci więźnia) i pisemne zawiadomienia-listy komendanta obozu do rodzin zmarłych więźniów, ekspediowane w ramach poczty polowej SS

W każdej z wymienionych grup występować mogą odmiany różniące się kolorem, nadrukiem, rozmiarami, krojem pieczętek cenzury, dodatkowymi tekstami pochodzącymi od cenzury czy poczty obozowej. To one stanowią o stopniu rzadkości, a zatem i wartości – także kolekcjonerskiej – danego eksponatu. Wszak specjalizowane katalogi filatelistyczne wykazują także wycenę korespondencji obozów koncentracyjnych, prezentują ją także katalogi aukcji filatelistycznych.

Szczególna wartość korespondencji więźniów KL Gross-Rosen polega m.in. na tym, że dostarcza danych o numeracji więźniów pomocnych przy odtwarzaniu ich ewidencji oraz chronologii napływających do obozu transportów, zaznaczone na korespondencji numery ewidencyjne w połączeniu z datami umieszczonymi na niej stanowią także pomoc w identyfikowaniu numerów stosowanej w KL Gross-Rosen latem 1944 roku powtórnej serii; pozwala też śledzić rozmieszczenie więźniów w konkretnych blokach rozbudowującego się obozu głównego, wreszcie dokumentować istnienie wielu podobozów, datowanie ich powstania, nie mówiąc już o funkcjonowaniu obozowej poczty.

Rzecz jasna również w KL Gross-Rosen istniały grupy więźniów, które były pozbawione prawa pisania i otrzymywania korespondencji. Należeli do nich więźniowie, wobec których toczyło się nadal policyjne śledztwo, czy też ukarani dyscyplinarnie przez władze obozowe. Ich akta personalne i kartoteki były opatrzone stemplem „Postsperre”. Inną grupą więźniów bez prawa korespondowania byli więźniowie akcji „Noc i mgła” z Francji, Belgii, Holandii i Norwegii, którzy znaleźli się w KL Gross-Rosen jesienią 1944 r. Podobną do nich grupę stanowili więźniowie akcji „Meeresschaum”. Ograniczoną możliwość korespondowania, i to tylko przez kilka miesięcy, mieli więźniowie żydowscy.

Do kategorii korespondencji obozu Gross-Rosen należałoby także zaliczyć listy więźniów wychowawczego obozu pracy wrocławskiego gestapo (Arbeits-erziehungslager Gross-Rosen) przeniesionego w październiku 1943 r. z Ratowic do wydzielonego bloku na terenie KL Gross-Rosen.

Prowadzenie przez więźniów KL Gross-Rosen korespondencji można podzielić na kilka okresów w zależności od danej fazy organizacyjnej obozu; ich zewnętrznym wyrazem były określone formularze listowe lub kartki pocztowe, niejednokrotnie uzupełniane dodatkowymi informacjami władz obozowych.

Pierwszy okres zamyka się w ramach czasowych istnienia w Rogoźnicy filii obozu koncentracyjnego Sachsenhausen, tj. od sierpnia 1940 do końca kwietnia 1941 r. W okresie tym więźniowie używali do korespondencji formularzy listowych swego obozu macierzystego, zaznaczając jednak swój pobyt w „Arbeitslager Gross-Rosen” przez umieszczenie w miejscu przeznaczonym na oznaczenie bloku symbolu „Gr.R.”, czyli skrótu nazwy obozu w Rogoźnicy. Listy te były przesyłane do Sachsenhausen i tam poddawane cenzurze, a następnie ekspediovane do nadawców. Ocenzowanie korespondencji zaznaczano na stronie adresowej odciskiem okrągłej pieczętki z napisem w otoku „Postzensurstelle K.L. Sachsenhausen”, mającej w środku symbol literowy danego cenzora.

Znane z tego okresu dwa rodzaje formularzy korespondencyjnych były jednokartkowe, sporządzone na grubszym kartonikowym papierze; jedna strona była przeznaczona po połowie na adres i dane więźnia (nazwisko i imię, numer obozowy i numer bloku), a druga na tekst, na który przewidziano 16 linijek. Nadruki na formularzach były koloru czerwonego o zróżnicowanym odcieniu; w górnej części strony przeznaczonej na tekst był wydrukowany fragment regulaminu obozowego, określającego następujące zasady prowadzenia korespondencji:

Każdy więzień może w ciągu miesiąca otrzymać, a także wysłać 2 listy lub 2 kartki pocztowe. List nie może składać się z więcej aniżeli 4 stron po 15 linijek, musi być przejrzysty i dobrze czytelny. Przesyłki pocztowe, które nie odpowiadają tym wymogom, nie zostaną doręczone. Paczek o jakiegokolwiek zawartości nie wolno otrzymywać. Przesyłki pieniężne są dopuszczalne, muszą jednak zostać nadane przekazem pocztowym, przesyłanie pieniędzy w listach jest zabronione. Umieszczanie informacji na odcinkach przekazów pocztowych jest zabronione, ich przyjmowanie będzie odmowne. W obozie można wszystko kupić. Narodowosocjalistyczne gazety są dopuszczone, muszą jednak zostać zamówione przez więźnia w obozie więziarskim. Nieprzejrzyste i źle czytelne listy nie mogą być ocenzone i zostaną zniszczone. Przesyłanie obrazków i fotografii jest zabronione.

Komendant obozu

Powyżej tego tekstu pod miejscem przeznaczonym na datowanie umieszczono dodatkową informację: „Dzień zwolnienia nie może być obecnie jeszcze podany. Odwiedziny w obozie są zabronione. Zapytania są bezcelowe”.

Te same zasady spotykamy również na formularzach listów i kartek pocztowych obozów koncentracyjnych Buchenwald i Neuengamme (inną stylizację mają formularze i koperty w KL Dachau, Auschwitz i Mauthausen), także one powołują się na regulamin obozowy, który jednak nie był więźniom znany. Dziwi też sformułowanie o 4-stronicowym formularzu listowym, dotąd niespotykanym wśród znanych listów z Rogoźnicy.

Procedura kierowania korespondencji do ocenzonego w obozie macierzystym powodowała znaczne opóźnienie w jej doręczaniu. Przykładowo list Józe-

fa Szyjkowskiego napisany 27 kwietnia 1941 r. został wyekspediowany z Sachsenhausen dopiero 17 maja, czyli po trzech tygodniach.

Drugi okres więziarskiej korespondencji przypada na tygodnie bezpośrednio po przekształceniu „Arbeitslager Gross-Rosen” w samodzielny obóz koncentracyjny, tj. po 1 maja 1941 r. W pierwszych dniach do korespondencji wykorzystywano nadal formularze KL Sachsenhausen, na których na stronie tekstowej widnieje jednak odcisk okrągłej pieczętki z napisem w otoku „Postzensurstelle K.L. Gross-Rosen” i swastyką pośrodku. Na stronie adresowej przekreślono oczywiście zwrot „Oranienburg/obóz koncentracyjny koło Berlina”, nad którym odręcznie napisano „Gr. Rosen i/Schl.”. Tego rodzaju listy napisano bodaj po raz ostatni w sobotę 17 maja 1941 r., i co charakterystyczne, wciąż jeszcze z podaniem numerów obozowych z ewidencji KL Sachsenhausen.

Na formularzu z Sachsenhausen wysłane zostały w maju 1941 r. – bez daty dziennej, także jeszcze z numerami ewidencyjnymi tego obozu – listy z okrągłą pieczęcią na stronie adresowej „Kommandantur K.L. Gross-Rosen” i orłem hitlerowskim w środku o treści:

Informuję Was, że znajduję się obecnie w obozie konc. Gross-Rosen na Śląsku. Proszę Was w przyszłej korespondencji pocztowej użyć poniższego dokładnego adresu [...]

Obóz konc.
Gross-Rosen
Śląsk.

W czerwcu 1941 r. pojawiły się formularze listowe z zaskakującym nagłówkiem na stronie tekstowej – zamiast „Konzentrationslager” jakby mniej znaczącym „Schutzhaf Lager Gross-Rosen”. Wyjaśnienie tej zmiany leży być może w przyjętym założeniu, że obóz Gross-Rosen nie będzie początkowo przyjmował bezpośrednich transportów kierowanych doń przez placówki policji bezpieczeństwa, lecz będzie zapełniany więźniami przerzuconymi z innych obozów koncentracyjnych. Formularze te powtarzają dosłownie zasady prowadzenia korespondencji wedle fragmentu regulaminu obozowego figurującego na formularzach z Sachsenhausen, a opatrzone są pieczętkami: okrągłą z napisem „Postzensurstelle Gross-Rosen” na stronie adresowej i prostokątną z identycznym napisem i dodatkowym miejscem na podpis czy parafę cenzora na stronie tekstowej. Jak się potem okazało, wzory tych pieczętek pozostały w użytku do końca istnienia obozu.

Listy drugiego okresu ze względu na bardzo krótki czas wykorzystywania wymienionych formularzy, a także stosunkowo niewielką liczbę polskich więźniów politycznych w obozie (w momencie usamodzielnienia się obozu koncentracyjnego Gross-Rosen było ich zaledwie 255), należą dziś do wielkiej rzadkości.

Kolejny okres korespondencji więźniów charakteryzuje się stosowaniem nowego, także kartonowego jak w poprzednich okresach, formularza listowego, używanego w nagłówku strony tekstowej utrwalonej już nazwy „Konzentrationslager/Gross-Rosen/Schlesien”. Znane są dwie odmiany tego formularza, różniące się treścią wyciągu z rzekomego regulaminu obozowego. Pierwsza z nich,

będąca w obiegu mniej więcej do połowy 1943 r., sygnowana symbolem B-0496, powtarzała nadal tekst z okresu sachsenhausenowskiego. Druga była używana do przełomu lat 1943 i 1944, nosiła nieco zmodyfikowany symbol B/0496 i różniła się odmiennym tekstem wyciągu z regulaminu korespondencyjnego. W miejsce dotychczasowego sformułowania o zakazie otrzymywania paczek wprowadzono zdanie: „Paczki wolno otrzymywać (wkładanie listów i pieniędzy oraz napojów alkoholowych jest zabronione)”. Usunięto ponadto zdanie: „Umieszczanie informacji na odcinkach przekazów pocztowych jest zabronione”, a przed dotychczasowym ostatnim zdaniem dodano nowe zdanie: „Wolno pisać tylko w języku niemieckim”. Warto zwrócić uwagę, że wspomniane zmiany w regulaminie były już wcześniej, mniej więcej od początku 1943 r., zaznaczane na formularzach korespondencyjnych za pomocą specjalnych stempli lub powielanych nalepek. Na przykład pieczęć uzupełniająca tekst regulaminu głosiła: „Listy wolno pisać tylko w języku niemieckim, gdyż w przeciwnym razie zostaną zwrócone nadawcy”. Na doczepionej do formularza kartce umieszczono natomiast odbity na powielaczku tekst: „Więzień może w określonych odstępach czasu otrzymywać paczki o maksymalnej wadze 5 kg”.

Z tego okresu pochodzi bardziej rozbudowany regulamin obozowy KL Gross-Rosen z 12 grudnia 1942 r., zawierający także postanowienia dotyczące korespondencji więźniów. Oto odnośny fragment regulaminu:

P o c z t a. Każdy więzień jest uprawniony do napisania i otrzymania w ciągu miesiąca dwóch kart lub listów na przeznaczonych do tego blankietach. Pismo powinno być łatwo czytelne i przejrzyste. W treści listu wolno zamieszczać tylko wiadomości osobiste. Listy należy przedstawiać do cenzury nie zamknięte. Znaczkę nie naklejone należy dołączyć do listu. Wysyłanie paczek jest zabronione.

Więźniowie mogą otrzymywać produkty żywnościowe. Paczka powinna zawierać taką ilość pożywienia, jaką więzień jest w stanie skosztować w ciągu jednego dnia, to znaczy, że żywność powinna być zjedzona w dniu nadejścia paczki i w następnym dniu. Gdyby się to okazało niemożliwe, reszta paczki zostanie podzielona między innych więźniów.

Nowo przybyli do obozu więźniowie powinni w pierwszym liście do rodziny podać do wiadomości opisane wyżej warunki. Surowo zabrania się pisania listów zawierających prośbę o pomoc (Bettelbriefe). Wszelkie machinacje dokonywane z żywnością będą bezwzględnie karane 25 kijami. W wypadkach nadużyć, polegających na wykorzystywaniu zawartości przesyłki do uzyskania narzędzi lub innych niedozwolonych przedmiotów, winny ponieść śmierć. Blok, w którym znajdzie się taki więzień, zostanie pozbawiony paczek na okres trzech miesięcy².

Czwarty okres przyniósł ujednolicenie formularza listowego dla wszystkich obozów koncentracyjnych. Formularze te, już bez nadruku nazwy danego obozu, wydrukowano w kwietniu 1943 r. w nakładzie 5 milionów egzemplarzy. W KL Gross-Rosen pojawiły się bodaj w listopadzie 1943 r., ale na szerszą skalę weszły do obiegu w roku następnym. Wyciąg z regulaminu obozowego został ponownie zmodyfikowany i miał następujące brzmienie:

² Z. Łukaszewicz, *Gross-Rosen*, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskiej w Polsce, t. VIII, Warszawa 1956, s. 88.

Każdy więzień może w ciągu miesiąca otrzymać i wysłać 2 listy lub kartki pocztowe. Nadchodzące listy nie mogą się składać z więcej aniżeli 4 stron po 15 linijek i muszą być przejrzyste oraz dobrze czytelne. Przesyłki pieniężne są dopuszczalne tylko poprzez przekaz pocztowy, którego odcinek może być zaopatrzony jedynie imieniem, nazwiskiem, datą urodzenia i numerem więźnia, a żadnymi informacjami. Pieniądze, fotografie i wkładki ilustracyjne w listach są zabronione. Przyjęcie przesyłek pocztowych, które nie odpowiadają postawionym wymogom, nie nastąpi. Nieprzejrzyste, źle czytelne listy zostaną zniszczone. W obozie można wszystko kupić. Narodowosocjalistyczne gazety są dopuszczalne, muszą jednak przez samego więźnia zostać zamówione w obozie koncentracyjnym. Paczki z żywnością mogą być przyjmowane w każdym czasie i w każdej ilości.

Nowy formularz odszedł też od stosowanej dotąd formy kartonowej na rzecz zwykłego papieru. W połowie 1944 r. pojawiły się na nich duże stemple z napisem: „Paczki ekspresowe i listy polecane są zabronione!”.

Jesienią 1944 r. poczta niemiecka wprowadziła na obszarze całej Rzeszy obowiązek zaopatrywania przesyłek (listów i paczek) w kody pocztowe (Postleitzahl), oparte na podziale administracyjnym państwa na prowincje. KL Gross-Rosen leżący na obszarze prowincji dolnośląskiej otrzymał zatem numer 8. System ten objął również korespondencję więźniów obozów koncentracyjnych, a w KL Gross-Rosen został wprowadzony zarządzeniem 1. kierownika obozu więźniarskiego (Schutzhaftlagerführer) Waltera Ernstbergera z 18 października 1944 r.³ Celem zapoznania więźniów z wprowadzonymi oznaczeniami kodowymi wywieszono na terenie obozu w Rogoźnicy i w podobozach odpowiednią mapę, którą należało więźniom dokładnie objaśnić podczas „wieczornych pouczeń”. Listy bez oznaczenia kodowego nie miały być w przyszłości przyjmowane od więźniów, podlegały zwrotowi do nadawcy. Wagę stosowania kodów zaznaczono na formularzach listowych dwoma nowymi stemplami.

* * *

Placówka poczty obozowej (Poststelle) obsługująca korespondencję i inne przesyłki dla więźniów podlegała bezpośrednio komendantowi KL Gross-Rosen. Niezależnie od tego kontrolę nad wychodzącą i nadchodzącą korespondencją sprawował kierownik obozu więźniarskiego (Schutzhaftlagerführer), czyli szef wydziału III komendatury obozowej. Kierownikiem poczty od jesieni 1943 r. do końca był SS-unterscharführer Albert Layer. Działało w niej kilku zmieniających się cenzorów; sądząc po ich parafach, było ich co najmniej 10 (z nazwisk prócz Layera znani są jedynie SS-unterscharführer Göcking i Paul John). Od jesieni 1943 r. zatrudniono w niej także kilku więźniów przy sortowaniu wychodzącej i nadchodzącej poczty oraz jej wydawaniu. Pod nadzorem kapo Fu. wydawano pocztę co drugi dzień lub tylko dwukrotnie w ciągu tygodnia⁴.

³ Bundesarchiv Koblenz, zespół NS 4/vorl. 6, mefol.

⁴ A. Konieczny, *Proces Alberta Layera, kierownika bloku w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen*, [w:] *Studia historycznoprawne*, pod red. A. Koniecznego, AUWr No 2294, Prawo CCLXXIII, Wrocław 2001, s. 247.

Według ogólnych zasad organizacyjnych władz obozów koncentracyjnych sformułowanych prawdopodobnie w 1942 r.⁵ przy obsłudze korespondencji obowiązywały następujące zasady: każdy więzień miał prawo do wysyłki i otrzymywania listu co dwa tygodnie; osoby powtórnie osadzone jednak tylko co 3 miesiące. W każdej chwili mogli pisać i otrzymywać listy więźniowie przewidziani do wydalenia z kraju (*Ausweisungshäftlinge*), ale tylko mające związek z procedurą wydalenia (wyrabianie paszportu itp.); ich listy podlegały jednak kontroli referatu III J Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. Więźniowie ci nie mogli używać stosowanych w obozie formularzy korespondencyjnych, musieli używać neutralnego papieru i zwykłych kopert, a w adresie nadawcy wolno było jedynie podać miejscowość i formułę „poste restante”. Przy osadzeniu w obozie każdy więzień winien był podać, do kogo będzie kierował swą korespondencję. Za zgodą kierownika obozu więźniarskiego dopuszczalne były też tzw. listy raportowe, gdy zaistniała ważna okoliczność, wymagająca niezwłocznego powiadomienia bliskich oraz gdy więzień zamierzał napisać list do urzędu, placówki partyjnej, pełnomocnika prawnego itp. Po zarejestrowaniu i poddaniu wstępnej cenzurze listy te kierowano od razu do poczty obozowej lub przedkładano komendantowi obozu. Do komendanta trafiały też wszystkie listy osób osadzonych w areszcie obozowym. Wszystkie wysyłane listy były odnotowywane w książce pocztowej prowadzonej przez kierownika bloku. Należy tu dodać, że w KL Gross-Rosen przez cały okres jego istnienia spotyka się na listach ostemplowania cenzury poszczególnych bloków, wykonywanej przez *blockführerów* w ramach tzw. cenzury wstępnej.

Wszelka korespondencja przeznaczona dla więźniów była przyjmowana przez pocztę obozową, gdzie ją rejestrowano w kartotece i cenzurowano. Następnie listy niebudzące zastrzeżeń – wyjąwszy listy zastrzeżone dla cenzury ze strony placówki policyjnej kierującej do obozu lub centrali obozów koncentracyjnych – były przekazywane kierownikowi obozu więźniarskiego, skąd dostarczano je kierownikom bloków celem doręczenia więźniom. Korespondencja i paczki nieodpowiadające regulaminowi obozowemu były odsyłane do nadawcy. Wątpliwości w tym zakresie kierownik poczty przedkładał komendantowi do rozstrzygnięcia. Do przekazywania korespondencji właściwemu urzędowi pocztowemu, w przypadku KL Gross-Rosen mieszczącemu się w pobliskiej miejscowości Rogoźnica, a także jej odbioru, kierownik poczty obozowej wyznaczał odpowiednie osoby, którym też przydzielał zakres działań.

Zasady obsługi korespondencji więźniów przez komendanturę KL Gross-Rosen zostały ujęte w tajnej instrukcji służbowej z 27 maja 1944 r. opatrzonej podpisem komendanta obozu, SS-sturmabführera Johannesesa Hassebroeka, choć faktycznie przygotowanej przez wydział III komendantury⁶. Wedle instrukcji wszelka korespondencja więźniów, zarówno z obozu głównego jak i jego podobozów, była kie-

⁵ Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku. Instrukcja pt. *Aufgabengebiete in einem Konzentrationslager*.

⁶ Jak przypis 3.

rowana do komendantury obozu głównego celem ocenzurowania. Korespondencja ta musiała zostać już uprzednio wstępnie ocenzurowana (przez kierowników bloków, a w podobozach zapewne przez ich kierowników lub komendantów), opatrzona znaczkiem pocztowym wartości 12 fenigów (do Francji 25 fenigów) i ułożona według wzrastających numerów obozowych. Należało ściśle przestrzegać, aby na stronie adresowej jako miejsce nadania podawano KL Gross-Rosen, a nie miejsce obozu pracy. Pobyt w podobozie (w KL Gross-Rosen używano dla nich terminologii „obóz pracy” lub „zewnętrzne komando pracy” – „Arbeitslager”, „Aussen-arbeitskommando”) poza Rogoźnicą zaznaczano na stronie tekstowej przed miejscem przewidzianym na datę, aby można było odesłać list w razie stwierdzenia w nim mankamentów. Instrukcja dopuszczała, aby co pewien czas pouczano więźniów, by ci informowali swoich bliskich, iż do podobozów wolno jedynie przysyłać paczki. Listy i przekazy pieniężne powinny być kierowane do obozu głównego; w przypadku kierowania ich do podobozu podlegały zwrotowi do nadawcy ze stosowną uwagą. Przypomniano też wymóg pisania listów „czysto i czytelnie”.

Przy okazji komendant KL Gross-Rosen raz jeszcze zwrócił uwagę, iż więźniowie w zwykłej korespondencji nie mogą zwracać się do bliskich o przysłanie im przedmiotów typu maszyna do pisania, maszynka do strzyżenia włosów itd., gdyż taki wypadek miał miejsce. Do otrzymania takiego przedmiotu wymagane było zezwolenie, które można było uzyskać na wniosek przedłożony w trybie raportu. Celem uniknięcia zbędnych zapytań ze strony rodzin więźniów komendanci podobozów winni byli zadbać, aby więźniowie dwa razy w miesiącu pisali listy do nich. W korespondencji nakazanej przez komendanta obozu pierwsze zdanie powinno brzmieć: „Na polecenie komendanta obozu piszę do Ciebie niniejszy list”.

W podobozach należało założyć książkę pocztową (Postbuch) do rejestrowania nadchodzących paczek i kwitowania ich odbioru przez więźniów. Otrzymanie paczki więźniowie mieli także potwierdzić w normalnym liście. Przed wydaniem paczki więźniowi powinna ona zostać otwarta przez kierownika bloku i dokładnie skontrolowana pod kątem obecności w niej grypsów, listów, narzędzi itd. Chleb, kielbasę, ciasto itp. należało w tym celu kilkakrotnie przekroić; otworzyć należało również zamknięte puszki. Włożony przez bliskich, a zwłaszcza przez placówki Czerwonego Krzyża, alkohol podlegał konfiskacie i przekazaniu do obozu głównego do dnia 25 każdego miesiąca; terminu tego należało ściśle przestrzegać z uwagi na wymóg złożenia meldunku do Grupy Urzędów D (obozy koncentracyjne) Głównego Urzędu Gospodarczo-Administracyjnego SS. Kierownicy podobozów byli odpowiedzialni za dokładne prowadzenie książki pocztowej i za doręczanie paczki każdemu więźniowi. Należało wreszcie zadbać, by nowo przybyli do podobozu niezwłocznie napisali wspomniany wyżej list do swych bliskich, a także o to, aby przypominali im od czasu do czasu, że dopuszczalne są tylko zwykłe paczki, a nie paczki polecane czy ekspresowe.

W początkowym okresie funkcjonowania KL Gross-Rosen ogólne zasady prowadzenia korespondencji obejmowały prawdopodobnie również więźniów narodowości żydowskiej i obywateli Związku Radzieckiego. Zarządzeniem Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy z 30 marca 1943 r.⁷ wprowadzono jednak istotne ograniczenia w dotychczasowej praktyce. W przyszłości Żydzi i obywatele ZSRR mogli wysyłać korespondencję już tylko raz na dwa miesiące, a także raz na dwa miesiące otrzymać pocztę. Żydzi mogli korzystać przy tym z używanych formularzy listowych, ale wysyłać korespondencję tylko do najbliższej rodziny. W przypadku obywateli ZSRR chciano uniknąć „negatywnych skutków”, jakie z wiadomości o osadzeniu w obozie koncentracyjnym mogłyby się pojawić na obszarach okupowanych, dlatego w korespondencji kierowanej na teren Związku Radzieckiego należało wystrzegać się danych wskazujących na pobyt w takim obozie. Na używanych do korespondencji formularzach, z dołączoną kartką na odpowiedź, wolno było umieścić jedynie nazwisko, imię i datę urodzenia. Numer ewidencyjny więźnia należało zaznaczyć jedynie ołówkiem, który po zarejestrowaniu korespondencji w kartotece pocztowej był wymazywany. Nie wolno było używać określenia „więzień ochronny” i „obóz koncentracyjny”. W obozie głównym korespondencja była opatrywana pieczęcią i napisem „Lager Gross-Rosen/Schles.”. Formularze kart korespondencyjnych należało zamawiać w placówce pocztowej KL Gross-Rosen.

Nowa regulacja w odniesieniu do więźniów żydowskich długo nie miała praktycznego znaczenia dla KL Gross-Rosen, jako że ostatnich 37 więźniów tej kategorii odtransportowano w październiku 1942 r. do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Ponownie więźniowie żydowscy pojawili się w Rogoźnicy dopiero pod koniec 1943 r., a w jeszcze większej liczbie na początku 1944 r. w powstających licznie podobozach m.in. w wyniku przyjmowania obozów pracy przymusowej dla Żydów administrowanych dotąd przez „Organizację Schmelt”. Zważywszy jednak, że w tym czasie program „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” był już w stadium końcowej realizacji, stąd po likwidacji gett w Generalnym Gubernatorstwie i w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim i odtransportowaniu ich mieszkańców do obozów zagłady Żydzi z KL Gross-Rosen nie mieli praktycznie już do kogo pisać. Prawdopodobnie właśnie z tego powodu komendant KL Gross-Rosen w aneksie do omawianej instrukcji służbowej nr 1/44 z 27 maja 1944 r. wprowadził zakaz prowadzenia wszelkiej korespondencji przez więźniów żydowskich. Wobec szybkich postępów ofensywy Armii Czerwonej na froncie wschodnim w latach 1943–1944 topniały także szanse prowadzenia korespondencji więźniów radzieckich. Fakt ten tłumaczyłby poniekąd sięgnięcie do niewykorzystanych formularzy korespondencyjnych przy reformie ze stycznia 1945 r.

⁷ Zarządzenie cytowane w instrukcji służbowej nr 1/44 KL Gross-Rosen z 27 V 1944 r.

Z problemem korespondencji ściśle się wiąże kwestia przesyłki paczek dla więźniów. Początkowo obowiązywał zakaz ich otrzymywania, podkreślany w wyciągu z regulaminu obozowego. Od zasady tej uczyniono wyjątek z okazji świąt Bożego Narodzenia 1941 r. Z datą 28 listopada tego roku pozwolono więźniom wysłać do bliskich listy z wydrukowanym już następującym tekstem:

Moi Kochani!

Możecie przysłać mi na Boże Narodzenie paczkę o wadze do 3 kg. Zawartość tylko artykuły spożywcze i żywnościowe, z wykluczeniem napojów alkoholowych, pieniędzy i listów.

Załączoną nalepkę musicie przyczepić do paczki obok nalepki adresu. Bez tej nalepki paczka nie zostanie wydana przez kierownictwo obozu i zostanie rozdzielona pomiędzy więźniów bez środków. Paczka musi być nadana przez Was najpóźniej 13 grudnia 1941 r.

Serdeczne pozdrowienia.

Pomimo ujednoliconego tekstu listy opatrzone jeszcze stemplem cenzury.

Przełomowy w ekspedycji paczek był rozkaz reichsführera SS i szefa niemieckiej policji H. Himmlera z 29 października 1942 r.⁸, który mieści się w grupie zarządzeń wprowadzających łagodniejszy reżim w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Rozkaz zezwalał ze skutkiem natychmiastowym na przyjmowanie przez więźniów paczek żywnościowych od swoich bliskich. Liczba paczek, jakie więzień mógł otrzymać, była nieograniczona pod warunkiem wszakże, iż zawartość musiała zostać skonsumowana przez więźnia w dniu otrzymania paczki albo w następnym. Jeśli nie było to możliwe, dzielono ją między innych więźniów. Zezwolenie na paczki obejmowało wszystkich więźniów, którzy mieli możliwość ich otrzymywania. Charakterystyczne jest podkreślenie, iż „każdy członek SS, który targnie się na paczkę żywnościową więźnia, zostanie ukarany karą śmierci”. Praktyki SS-manów, jak wynika z licznych relacji byłych więźniów, nie wskazywały jednak na przejęcie się zbytnio tym zagrożeniem; paczki były często okradane bądź wydawane w stanie niekompletnym. Natychmiastową karę śmierci przewidziano w stosunku do więźniów, którzy wykorzystali przesyłkę do przemycenia grypsów, narzędzi i innych niedozwolonych przedmiotów. Ponadto ich blok był wówczas karany trzymiesięcznym zakazem otrzymywania paczek.

Cytowany rozkaz Himmlera został niebawem uzupełniony zarządzeniem szefa Grupy Urzędów D Głównego Urzędu Gospodarczo-Administracyjnego SS R. Glücksa nakazującym niezwłoczne utworzenie w podobozach placówek cenzury paczek, jeśli na miejscu (lub w pobliżu) zabezpieczona była odprawa celna paczek nadesłanych z zagranicy. Owe placówki cenzury były właściwe tylko do kontroli paczek; wychodzącą i napływającą korespondencję więźniów nadal kierowano do obozu głównego i tam cenzurowano. Do paczek nie wolno było wkła-

⁸ Jak wyżej.

dać informacji pisemnych. Naruszenie tego zakazu powodowało konfiskatę paczki. Więźniom w podobozach należało stworzyć okazję do powiadomienia bliskich – za pośrednictwem specjalnej kartki korespondencyjnej – o obowiązujących zasadach przesyłki paczek. Komendant KL Gross-Rosen rozkazał w tym kontekście, aby każdy więzień – wyłączając jednak Rosjan i Żydów – napisał niezwłocznie do bliskich list następującej treści:

Przebywam obecnie w obozie pracy...

Od zaraz możecie przysyłać mi tutaj paczki żywnościowe, zabronione jest wkładanie pieniędzy i listów oraz napojów alkoholowych. Mój adres dla przesyłek paczkowych brzmi:

Więzień ochronny (imię i nazwisko) nr więźnia

Obóz pracy...

Listy i przesyłki pieniężne wysyłacie jak dotychczas na adres:

Więzień ochronny (imię i nazwisko) nr więźnia

(8) G r o s s-R o s e n/Śląsk

(Podpis).

Niezależnie od tego do formularza listowego dodawano ulotkę z powielonym tekstem:

U w a g a! Łatwo psująca się żywność jak owoce (dojrzałe pomidory, gruszki, śliwki), świeżo upieczony chleb itd. nie mogą już być wysyłane w ciepłej porze roku. Soki owocowe i tym podobne płyny w słojach lub butelkach muszą być dobrze zapakowane, gdyż w przeciwnym razie zagrażają zawartości własnej i cudzych paczek. Stosować tylko dobre opakowania!

Należy zaniechać wysyłania listów poleconych i paczek poleconych.

Z 1944 r. znane są jeszcze listy więźniów, które mają także jednolity tekst maszynowy:

Kochana???

Przebywam obecnie w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen. Co dotyczy regulaminu obozowego odsyłam do powyższego wyciągu z regulaminu obozowego w sprawie korespondowania i wysyłki paczek dla więźniów. Paczki ekspresowe i wartościowe, jak też przesyłki pieniężne i listowe w paczkach są jak najsurowiej zabronione. Otrzymywać wolno jedynie zwykłe paczki.

Przesyłki pocztowe, które nie odpowiadają tym wymogom, będą zwracane nadawcy.

Jestem zdrow, powodzi mi się dobrze, co też oczekuję od Was.

Wszystkich Was serdecznie pozdrawia

Wasz.

* * *

Interesujące byłoby prześledzenie sprawności urzędu pocztowego KL Gross-Rosen w poszczególnych latach istnienia obozu, choćby na przykładzie szybkości ekspediowania przesyłek; wymagałoby to jednak poddania analizie obszerniejszego zestawu korespondencji. Z konieczności więc tylko zasygnalizowano problem poprzez zestawienie dat napisania listu i jego ostepłowania zarówno z bloków obozu głównego, jak i niektórych podobozów.

Blok/podobóz	Data napisania	Data ostemplowania	Różnica dni
11	21.3.1943	26.3.1943	5
Hirschberg	6.5.1943	8.5.1943	2
Hirschberg	27.6.1943	30.6.1943	3
6	28.11.1943	1.12.1943	3
7	13.2.1944	16.2.1944	3
3	7.5.1944	13.5.1944	6
Dyhernfurth II	10.5.1944	20.5.1944	10
3	2.7.1944	6.7.1944	4
Dyh II, Fünfteichen	2.7.1944	11.7.1944	9
3, 7, 13	16.7.1944	21.7.1944	5
Fünfteichen	16.7.1944	25.7.1944	9
18	22.7.1944	3.8.1944	12
Aslau	10.9.1944	19.9.1944	9
Bunzlau II	15.10.1944	23.10.1944	8
Brieg	29.10.1944	7.11.1944	9
7	12.11.1944	16.11.1944	4
Bunzlau II	12.11.1944	1.12.1944	19
7	3.12.1944	8.12.1944	5
Hartmannsdorf	25.12.1944	6.1.1945	12
7	1.1.1945	2.1.1945	1
Bunzlau II	1.1.1945	15.1.1945	14
Brieg	9.1.1945	17.1.1945	8

Zestawienie wykazuje wyraźne przedłużanie się czasu między napisaniem listu a jego ekspedycją/ostemplowaniem. Jeśli do tego jeszcze doliczyć czas na doręczenie przesyłki adresatom i dodatkowy czas na otrzymanie ewentualnej odpowiedzi (zwłaszcza jej doręczenie w podobozie), wówczas jeden obrót pocztowy mógł trwać kilka tygodni, co bynajmniej nie krzepiło samopoczucia więźniów.

W przeważającej części listy były pisane przez więźniów w niedziele. By jednak nie powodować przeciążenia poczty i cenzorów w niektóre niedziele, ustalono odpowiednią rotację między poszczególnymi blokami. Tak więc więźniowie bloku 4 pisali listy w drugą i czwartą niedzielę miesiąca, więźniowie bloku 5 zaś w pierwszą i trzecią niedzielę⁹. Kwestia ta wymagałaby też dokładniejszych badań. Wydaje się, że wydłużający się szczególnie w drugiej połowie 1944 r. okres ekspedycji przesyłek więźniarskich, niezależnie od

⁹ M. Mołdawa, *Gross-Rosen obóz koncentracyjny na Śląsku*, wyd. III, Warszawa 1990, s. 277.

kurczącego się – wskutek zbliżania się frontów wojennych do granic Rzeszy – zasięgu działania niemieckiej poczty, a także znacznego wzrostu liczby więźniów KL Gross-Rosen, stały się przyczyną jeszcze jednej reorganizacji odnośnie do ich korespondencji.

Poczynając od 1 stycznia 1945 r., dokonano podziału więźniów polskich i radzieckich w obozie głównym na 8 grup. Obowiązywać ich miały odpowiednie terminy pisania listów. Otóż w miesiącach nieparzystych – styczeń, marzec, maj itd. – prawo do pisania przysługiwało:

- w pierwszą niedzielę miesiąca więźniom o numerach (serii pierwotnej i powtórzonej) od 1 do 4500;

- w drugą niedzielę miesiąca więźniom o numerach od 4501 do 8300;

- w trzecią niedzielę więźniom o numerach od 8301 do 16 000;

- w czwartą niedzielę więźniom o numerach od 16 001 do 29 000.

W miesiącach parzystych – luty, kwiecień, czerwiec itd. – więźniowie mieli korespondować w następującej kolejności:

- w pierwszą niedzielę z przedziału numerowego 29 001–46 000;

- w drugą niedzielę z numerami od 46 001–75 000;

- w trzecią niedzielę z numerami od 75 001 do 85 300;

- w czwartą niedzielę wreszcie z numerami od 85 301 do 91 100¹⁰.

Przestrzeganie podanych terminów zostało bezwzględnie nakazane zarządzeniem kierownika urzędu pocztowego KL Gross-Rosen Layera z 1 stycznia 1945 r. skierowanym do wszystkich bloków i rewirów; podobozы prawdopodobnie również zostały objęte nową regulacją.

Wszyscy więźniowie podlegający nowemu regulaminowi pocztowemu zostali zobowiązani do napisania do swoich bliskich kartek pocztowych (ze zwykłego obiegu) o następującej treści:

Powiadamiam Was, że z dniem 1 stycznia 1945 r. wolno mi napisać już tylko jedną kartkę pocztową raz na dwa miesiące i raz na dwa miesiące otrzymać pocztę. Proszę Was o dokładne przestrzeganie owych nowych postanowień. Paczki nie podlegają temu postanowieniu. Jestem zdrow i powodzi mi się dobrze.

Do prowadzenia korespondencji Polaków i obywateli ZSRR miały odąd obowiązywać wyłącznie kartki pocztowe dopuszczone wcześniej do korespondencji robotników przymusowych deportowanych z obszarów wschodnich na roboty przymusowe do Rzeszy (Ostarbeiterkarten), zaopatrzone w kartki na odpowiedź. Kartki te miały być wydawane więźniom – stosownie do ustalonego kalendarza – w niedziele po apelu porannym. Chęć napisania kartki więźniowie winni byli zgłosić blokowym najpóźniej wieczorem poprzedzającej soboty. Kartki odbierali blokowi w Poststelle w ilości zgłoszeń od więźniów; blokowi

¹⁰ Materiały przekazane przed laty Klubowi b. Więźniów KL Gross-Rosen przy Zarządzie Wojewódzkim Związku Bojowników o Wolność i Demokrację we Wrocławiu przez Departament Ofiar Wojny i Poszukiwań Belgijskiego Ministerstwa Zdrowia, mikrofilm klatka 001212; obecne miejsce przechowywania jest autorowi nieznane.

zostali też zobowiązani do wręczenia kartek wszystkim, którzy złożyli zamówienie. Na kartkach przewidzianych do powiadomienia bliskich o nowym regulaminie nie wolno było umieszczać żadnego dodatkowego słowa ponad cytowany wyżej tekst. W przypadku stwierdzenia przez blokowego, zobowiązanego do kontroli, uchybienia więzień otrzymał karną pracę, którą zapisywano mu jako list na najbliższe 8 tygodni; taki więzień tracił więc możliwość pisania przez 4 miesiące.

Na pierwszy rzut oka podział więźniów polskich i radzieckich na grupy wedle numerów może dziwić, gdyż przyjęte przedziały numerowe wydają się bardzo nierówne. Przykładowo w czwartą niedzielę miesiący parzystych prawo do pisania miałyby 5800 więźniów, a w drugą niedzielę tychże miesiący aż 29 000. Trudno sobie wyobrazić, aby władze obozowe nie znały aktualnego stanu osobowego w obrębie przyjętych grup, które zapewne były równomierne. Dokładne sprawdzenie wymagałoby sporej pracy, w której przede wszystkim chodziłoby o wyeliminowanie numerów więźniów żydowskich, jak wiadomo pozbawionych już wcześniej prawa korespondowania.

Wobec rychłej ewakuacji KL Gross-Rosen styczniowa reforma zawisła w próżni. Dla zdecydowanej większości więźniów oznaczało to jednak możliwość wysłania z obozu ostatniego sygnału życia. W nadchodzących tygodniach tułaczki ewakuacyjnej, w warunkach makabrycznych często „marszów śmierci” czy przewalającego się frontu, zarówno dla więźniów, jak i ich bliskich nastąpiła dręcząca przerwa w kontaktach korespondencyjnych, pełna niepokojów o obustronny los.

* * *

Powyższe uwagi koncentrują się głównie na zewnętrznej analizie podstawowej grupy korespondencji obozowej, jaką stanowią listy więźniów KL Gross-Rosen. Osobnym zagadnieniem byłaby analiza ich treści. Nie ulega wątpliwości, że możliwość utrzymywania przez więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych kontaktu korespondencyjnego ze swymi bliskimi stanowiła ważny czynnik wzmacniania ich psychiki i siły witalnej, mobilizowała do walki o przetrwanie obozowej gehenny i przyczyniała się do wyrobienia skutecznych postaw obronnych wobec tragicznej rzeczywistości. Zrozumiałe jest zatem traktowanie korespondencji obozowej przez więźniów, a z reguły także przez ich bliskich, jako bezcennej pamiątki osobistej i rodzinnej; nie powinni o niej zapominać także badacze dziejów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, aby jej analiza, systematyka i dokumentacja nie pozostała tylko w sferze zainteresowań hobbystów.

ANEKS

**Konzentrationslager
Sachsenhausen
Oranienburg bei Berlin**

27 April 41.

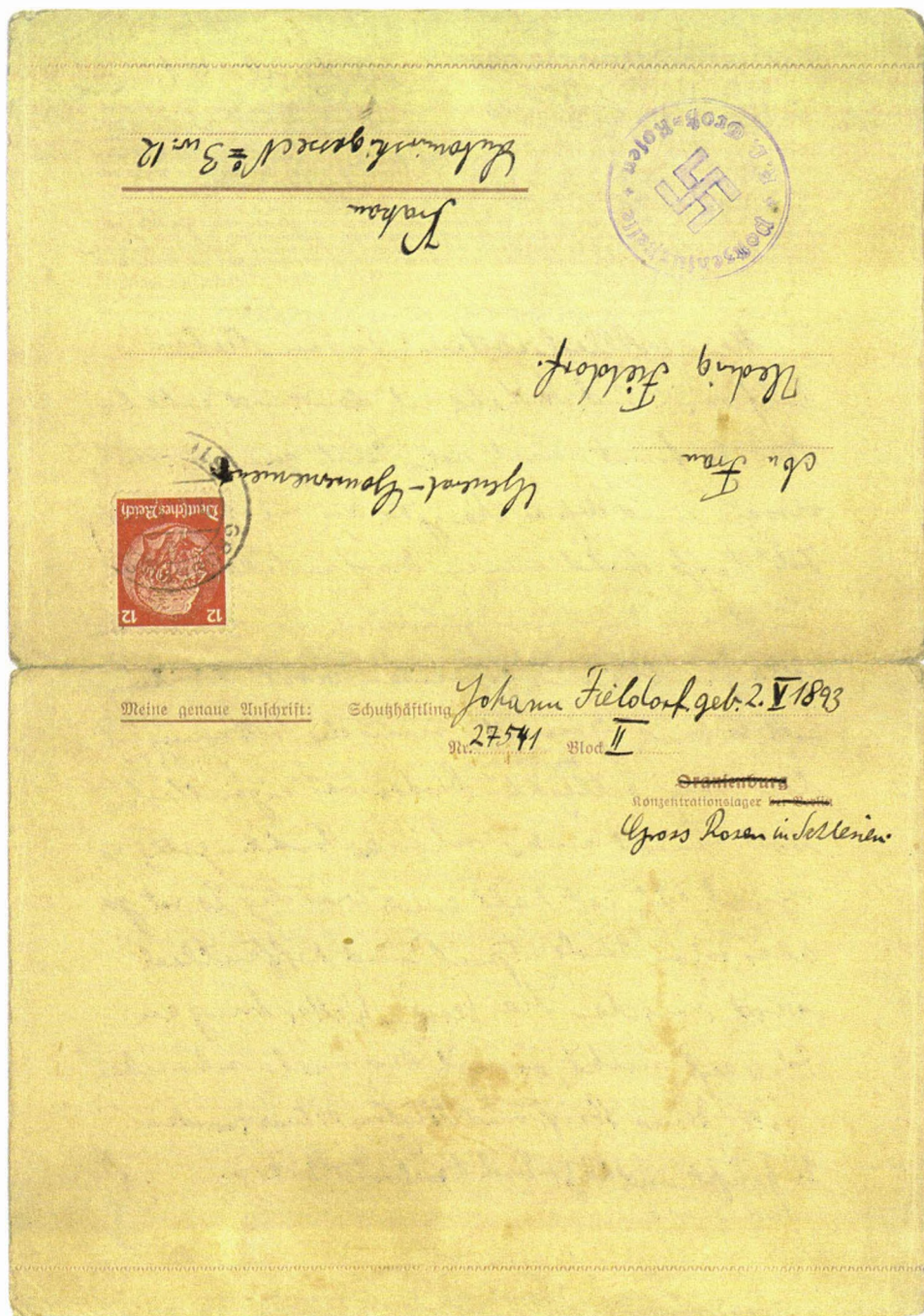
Der Tag der Entlassung kann jetzt noch nicht angegeben werden. Besuche im Lager sind verboten. Anfragen sind zwecklos.

Auszug aus der Lagerordnung:

Jeder Häftling darf im Monat 2 Briefe oder 2 Postkarten empfangen und auch abgeben. Ein Brief darf nicht mehr als 4 Seiten à 16 Zeilen enthalten und muß übersichtlich und gut lesbar sein. Volksdungen, die diesen Anforderungen nicht entsprechen, werden nicht zugestellt. Jede jeglichen Inhalts dürfen nicht empfangen werden. Geldsendungen sind zulässig, sie müssen aber durch Postanweisung erfolgen: Geldanlagen im Brief sind verboten. Mitteilungen auf den Postanweisungsabschnitten sind verboten; Annahme wird sonst verweigert. Es kann im Lager alles gekauft werden. Nationalsozialistische Zeitungen sind zugelassen, müssen aber von dem Häftling selbst über die Poststelle des Schutthausers bestellt werden. Unübersichtliche und schlecht lesbare Briefe können nicht zugestellt werden und werden vernichtet. Die Zulassung von Bildern und Fotos ist verboten.

Der Lagerkommandant.

Meine Allerliebsten! Euren lieben Brief vom 5. d. M. habe ich dankend erhalten. Es freut mich sehr Euch gesund zu wissen und daß es Langweiligkeit an nichts fehlt. Ich hoffe bald einen Brief zu bekommen, in dem du mir ausführlicher von Euren jetzigen Leben schreiben wirst. Ich bin, Gott sei Dank, gesund, nur die Witterung ist hier sehr schlecht. Bisher war eigentlich noch nicht ein schöner Frühlingsstag, es regnet oft, ist kalt und windig. Es ist ja aber schon Ende April und hoffentlich wird aus der Mai bessere Wetter bringen. Ich weiß nicht, was ich Dir mehr schreiben soll. Deine Briefe sind letztes Mal kürzer geworden. Es grüßt und küßt Euch herzlichst Euer Fern.



List więźnia KL Gross-Rosen napisany po usamodzielnieniu obozu (na blankiecie KL Sachsenhausen, s. 1)

**Konzentrationslager
Sachsenhausen
Oranienburg bei Berlin**

17.V.1941. Gross-Rosen.

Der Tag der Entlassung kann jetzt noch nicht angegeben werden. Besuche im Lager sind verboten. Anfragen sind zwecklos.

Auszug aus der Lagerordnung:

Jeder Häftling darf in seinem Briefe oder 2 Postkarten empfangen und auch abgeben. Ein Brief darf nicht mehr als einen halben Seiten enthalten und muß übersichtlich und gut lesbar sein. Postsendungen, die diesen Vorschriften nicht entsprechen, werden nicht angeteilt. Biete legitimen Inhalts dürfen nicht empfangen werden. Postsendungen, die nicht durch Postanweisung erfolgen; Geldanlagen im Brief sind verboten. Briefe auf den Postanweisungsabdrücken sind verboten; Annahme wird sonst verweigert. Es ist verboten, Briefe zu verkaufen. Nationalsozialistische Zeitungen sind ungelassen, müssen aber von dem Häftling, der die Poststelle des Schreibstellers bestellt, werden. Unübersichtliche und schlecht lesbare Briefe können nicht zensuriert werden und werden vernichtet. Die Zensur von Bildern und Fotos ist verboten.

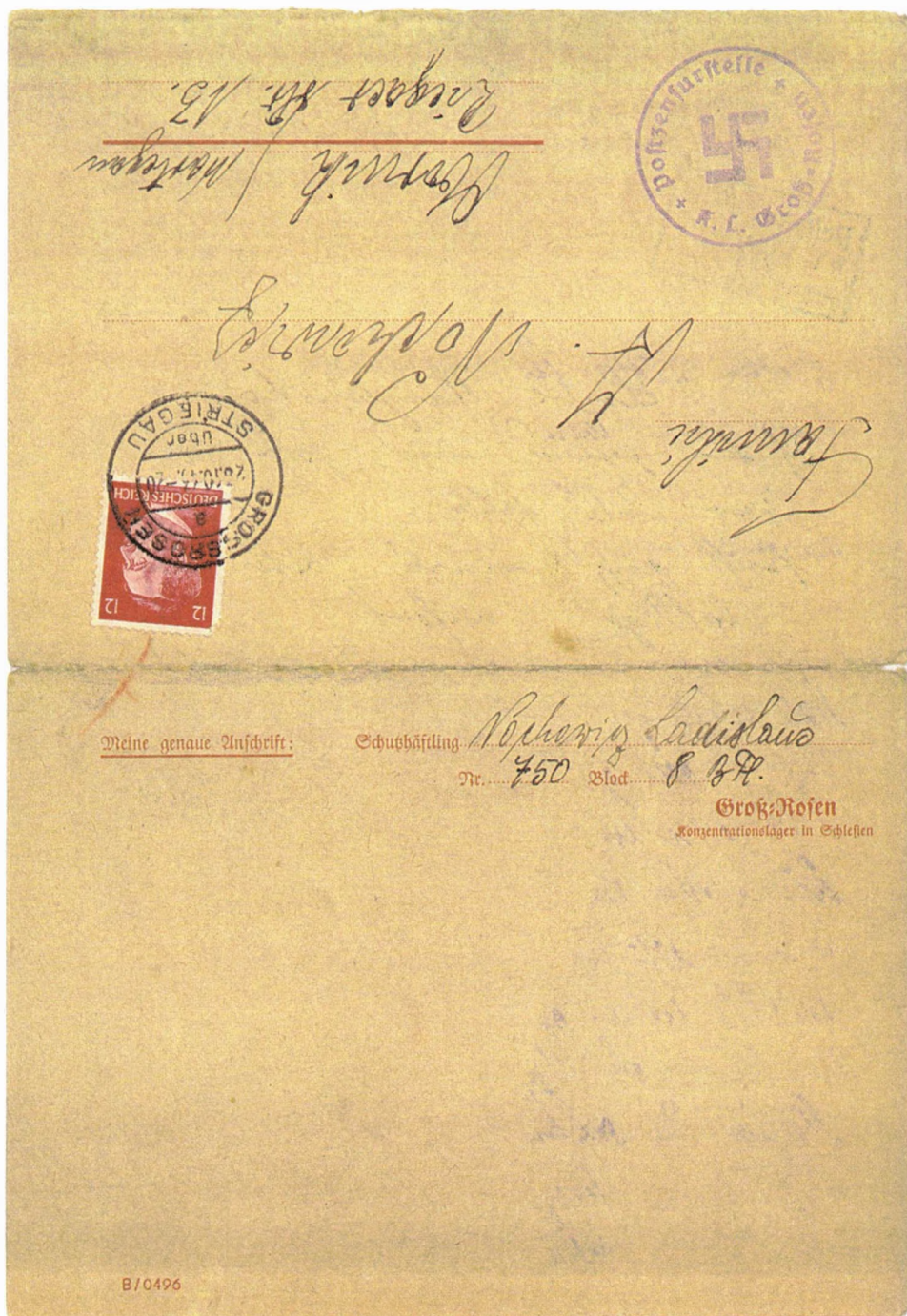
Der Lagerkommandant.

Meine liebste Frau! Für zwei Briefe danke ich dich herzlich und freue mich dass du bist gesund. Du fragst im zweiten Brief ob den Janis aus Bucheckhaus wegnehmen? so aber wenn es das möglich, und die Herren besorge und Dringende sollen dir helfen. damit im die genau Hilfe besorgen durch dass Janis wird das fühlen und dass ist sehr wichtig bei seiner Gesundheit. Ich bin gesund und fühle mich gut, was ich mirs de auch dich.

Beziehe mir gleich und genau
Versende Grüße für dich und deine Familie
sendet.

Bei Geldsendungen in, ob auf den Lichteckabschnitt
der Portanweisung auf der Rückseite zu vermerken:
des Empfänger's Name, Geburtsdag, Christl. chr.
und Block.

Johann Fiedler



List więźnia KL Gross-Rosen na formularzu z lat 1941–1943 (s. 1)

Konzentrationslager Groß-Rosen Gefangen

24. 10. 1943

Der Tag der Entlassung kann jetzt noch nicht an-
gedeutet werden. Wünsche im Lager sind verboten.
Anfragen sind zwecklos.

Auszug aus der Lagerordnung:

Jeder Häftling darf im Monat 2 Briefe oder 2 Postkarten empfangen und auch absenden. Ein Brief darf nicht mehr als 4 Seiten à 15 Zeilen eubalten und muß übersichtlich und gut lesbar sein. Postsendungen, die diesen Anforderungen nicht entsprechen, werden nicht zugestellt. Pakete dürfen empfangen werden. Brief- und Geldbeilagen sowie allseitige Beirante sind verboten. Geldsendungen sind zulässig, sie müssen aber durch Postanweisung erfolgen; Geldbeilagen im Brief sind verboten; Annahme wird sonst verweigert. Es kann im Lager alles gekauft werden. Nationalsozialistische Zeitungen sind zulässig, müssen aber von dem Häftling selbst über die Poststelle des Konz. Lagers, Groß-Rosen, bestellt werden. Unübersichtliche und schlecht lesbare Briefe können nicht zugehen und werden vernichtet. Es darf nur in deutscher Sprache geschrieben werden. Die Zustellung von Zuckern und Honig ist verboten.

Der Lagerkommandant.

Leben Stern und Geschwister!
Eure Brief von 24. 10. habe ich erhalten, es freut
mich das ihr doch denkt öfter an mich.
Von Sachs habe ich schöne grüße schon er-
halten, was ich im letzten Brief geschrieben
habe wird denke ich eure grüße aus
Mornik von 21. 10. was ich euch noch zu
bekannt gebe im nächsten Briefe. B. Pilch
hat zu mir geschrieben, mit seine Kummer
ist erst anfang, und bei gute hilfe von euch
und Sachs kann mit ihm wieder gut sein.
Sagt bei mir nichts neues von euch
wissen möchte. Ich schreibe und bitte
mich vergessen. Herzliche grüße und küsse
mit euch Frau. Grech, Pauline.
Sendet euch Liebender Sohn Ladis



Meine genaue Anschrift: Schubhilling Lucia Jan geb. 23. XII. 1910
 Str. 16 277 2710

An Frau



Lucia Zensida

 Post Lomkowitz Chaussee 32
 Kreis Bendsburg bei Kattowitz
 O/S

KL/75/4.43 8.000.000

<i>Schutzhaft. N. 1389</i> Absender: <i>Wickowski Adam</i> Надавець: <i>Kom. Lager, Guss-</i> Отправитель: <i>Rosen, Kr. Kriegau, Schlesien</i> Lagerstempel mit genauer postalischer Angabe <i>(8)</i> <i>Gross-Rosen</i>	Postkarte mit Antwort Назву области, повіту і уряду праці пісати латынскімі буквамі Район, область и бюро труда писать латынскими буквами An, Кому: <i>Wickowski</i> in: <i>Mama</i> куди: куда: Straße: Вулиця: Улица: Kreis: Повіт: Район: Dienstpost- amt oder Gebiet: Область: Arbeitsamt: Уряд праці: Büro труда: <i>Laury O/S.</i> <i>Kr. Wartheman</i> <i>Waldwegstr. 43</i>
Absender: Надавець: Отправитель:	Postkarte (Antwort) <i>Відповідь до Німеччини</i> <i>Ответ в Германию</i> An, Кому: <i>Schutzhäftling N. 1678</i> <i>Edmund Skowra</i> <i>(8)</i> <i>H. L.</i> Ort: <i>Gross-Rosen</i> Lager- oder Firmen- Stempel <i>über Striegau</i> <i>Schlesien</i> <i>Block 5</i>

Deutlich u. auf der Linie schreiben! Пиши wyraźnie і тільки на лініях! Пиши ясно и только на линиях!

Ich verständige euch, dass ich ab 1. Januar 1945
nur 1 Mal in zwei Monaten eine Postkarte schreiben
und 1 Mal in zwei Monaten Post empfangen darf.
Ich bitte diese Bestimmung einzuhalten. Pakete
fallen unter diese Bestimmung nicht.
Ich bin gesamt und es geht mir gut.
Mit besten Grüßen



Stiftl Nr. 1389
Adam Mikowski

Листівка до
Німеччини
Открытка
в Германию

Deutl. u. auf der Linie schreiben! Пиши wyraźnie і тільки на лініях! Пиши ясно и только на линиях!

BEMERKUNGEN UBER DIE HAFTLINGSKORRESPONDENZ
IM KZ GROSS-ROSEN

Zusammenfassung

Wie in anderen Konzentrationslagern des Dritten Reiches war es auch den Häftlingen des KZ Gross-Rosen gestattet, in gewissen Abständen Briefe zu schreiben und zu empfangen, Paketsendungen wurden erst im Herbst 1942 zugelassen. Für die Korrespondenz wurden spezielle Kartenbriefe bzw. Postkarten benutzt, die im Briefkopf die Entwicklungsphase des Lagers in Gross-Rosen widerspiegeln (Arbeitslager des KZ Sachsenhausen, Schutzhaftlager Gross-Rosen und schließlich KZ Gross-Rosen). Erst 1943 wurde in den KZ's ein einheitliches Briefformular eingeführt. Die Korrespondenz wurde durch Bestimmungen der Lagerordnung geregelt, ebenso der Empfang der Lebensmittelpakete. Diese Bestimmungen wurden mehrmals geändert, um die Arbeit der Lagerpoststelle zu erleichtern und auch gewisse Häftlingsgruppen vom Briefverkehr auszuschalten.